



**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

14 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Leszek Bielecki

SSN Mariusz Załucki

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 14 lutego 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Gminy Miasta Kwidzyn
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z 17 czerwca 2020 r., I ACa 827/19,
w sprawie z powództwa K. F.
przeciwko Gminie Miasta Kwidzyn
o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Leszek Bielecki

Jacek Grela

Mariusz Załucki

[S.J.]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z 10 października 2019 r. zasądził od Gminy Miasta Kwidzyn na rzecz K. F. 465 800 zł z odsetkami ustawowymi od 28 grudnia 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

Wyrokiem z 17 czerwca 2020 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku oddalił apelację pozwanej.

Sąd drugiej instancji ustalił, że pozwana była w 2011 r. organem prowadzącym jedno przedszkole publiczne z oddziałem integracyjnym, do którego uczęszczały dzieci niepełnosprawne. Powódka prowadzi natomiast Przedszkole Niepubliczne „J.” w K. Poza otrzymywaną od pozwanej dotacją powódka pobierała od rodziców dzieci uczęszczających do przedszkola czesne, którego wysokość ustalała samodzielnie.

Rada Miasta Kwidzyna uchwałą nr [...] z 25 lutego 2010 r. ustaliła w regulaminie, stanowiącym do niej załącznik, tryb udzielania i rozliczania dotacji. Uchwała ta została zaskarżona do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który wyrokiem z 8 lipca 2017 r. stwierdził nieważność § 2 ust. 2 załącznika do tej uchwały, zawierającego wzór na podstawie, którego pozwana wyliczała dotacje dla przedszkoli niepublicznych także w 2011 r.

30 grudnia 2010 r. Rada Miasta Kwidzyna podjęła uchwałę nr [...] w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Kwidzyna na 2011 r.

W 2011 r. do przedszkola prowadzonego przez pozwaną gminę uczęszczało średnio 181 dzieci miesięcznie. W tym okresie do przedszkola prowadzonego przez powódkę uczęszczało: 186 dzieci w styczniu, po 187 dzieci w lutym, marcu, kwietniu i maju, 184 dzieci w czerwcu, po 186 dzieci w lipcu i sierpniu, 218 dzieci we wrześniu, 210 dzieci w październiku, 206 dzieci w listopadzie i 205 dzieci w grudniu. Do przedszkola prowadzonego przez powódkę w 2011 r. nie uczęszczały dzieci niepełnosprawne.

29 września 2010 r. powódka złożyła do pozwanej wniosek o przyznanie dotacji na rok szkolny 2010/2011. 14 stycznia 2011 r. strony zawarły porozumienie nr [...], na mocy którego powódka zobowiązała się do współdziałania z pozwaną. W § 4 porozumienia strony uzgodniły, że na realizację zadań związanych z funkcjonowaniem przedszkola powódka otrzyma z budżetu gminy dotację, stanowiącą iloczyn kwoty dotacji w wysokości 273 zł i liczby dzieci na pierwszy dzień każdego miesiąca. Dotacja przeznaczona była na dofinansowanie zadań w zakresie kształcenia, wychowania i opieki i mogła być wykorzystana wyłącznie na pokrycie wydatków bieżących. Ustaloną dotację powódka miała otrzymywać w dwunastu ratach miesięcznych do 25 dnia każdego miesiąca. Powódka zobowiązała się do przedstawienia rozliczenia realizacji zadania w terminie do 31 stycznia 2012 r. W aneksie z 1 czerwca 2011 r. strony określiły stawkę dotacji na 282 zł na jedno dziecko.

26 stycznia 2012 r. powódka złożyła pozwanej rozliczenie wykorzystania dotacji za 2011 r.

Pismem z 21 października 2015 r. Regionalna Izba Obrachunkowa w G. powiadomiła pozwaną o stwierdzonych nieprawidłowościach, polegających m. in. na zaniżaniu dotacji dla przedszkoli niepublicznych przez nieujęcie do podstawy obliczenia dotacji wydatków Centrum Administracji Szkół.

Należna powódce dotacja oświatowa za 2011 r. powinna być wypłacona w kwocie po 482 zł na jedno dziecko. Zatem brakująca kwota dotacji wynosi 465 800 zł. W związku z zaniżeniem dotacji powódka musiała uzupełnić środki na prowadzenie przedszkola nie tylko przez chesne od rodziców, ale i przez zaciągnięcie dodatkowych zobowiązań.

Oświadczeniem z 24 października 2016 r. powódka uchyliła się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego m. in. w porozumieniu z 14 stycznia 2011 r., a pismem z 12 grudnia 2016 r. wezwała pozwaną do zapłaty 441 434 zł zaległej dotacji oświatowej za 2011 r. w terminie 10 dni.

Na podstawie umowy dzierżawy z 30 grudnia 2010 r. powódka korzystała z należącego do pozwanej lokalu użytkowego, w którym prowadziła Niepubliczne Przedszkole „J.”, przy czym ustalona stawka czynszu była znacznie niższa od

czynszów innych lokali wynajmowanych lub wdzierżawianych przez pozwaną i miała stanowić zachętę do prowadzenia przedszkoli niepublicznych i pomagać w obniżaniu ich kosztów.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że między podmiotem uprawnionym do otrzymania dotacji oświatowej a podmiotem zobowiązanym do jej wypłacenia powstaje stosunek prawny o charakterze obligacyjnym, mimo że jego źródłem były przepisy o charakterze publicznoprawnym, a jedną ze stron był podmiot publiczny.

Sąd drugiej instancji wskazał, że powódka dochodziła roszczenia o uzupełnienie dotacji, a nie o odszkodowanie, a tym bardziej nie o odszkodowanie *ex delicto*. Niezasadne było twierdzenie pozwanej, że podstawę żądania powódki mogłyby stanowić co najwyżej przepisy o czynach niedozwolonych, w szczególności art. 417 k.c. Odpowiedzialność odszkodowawcza z tytułu czynów niedozwolonych z zasady zachodzi jedynie wtedy, gdy uprzednio między stronami nie istniał jakiegokolwiek stosunek prawny, zwłaszcza o charakterze obligacyjnym, który mógłby stanowić podstawę odpowiedzialności. Tymczasem między stronami niewątpliwie już wcześniej istniał obligacyjny stosunek prawny, powstający *ex lege*, którego przedmiotem było wypłacenie należnej dotacji, a nie naprawienie szkody wynikającej z jej niewypłacenia.

Sąd Apelacyjny uznał, że skoro w niniejszej sprawie chodzi o spełnienie świadczenia w naturze, bezpodstawne są twierdzenia i zarzuty pozwanej, odwołujące się do rzekomego niewykazania przez powódkę, że po jej stronie powstała jakiegokolwiek szkoda wskutek nieotrzymania dotacji w dochodzonej wysokości.

Sąd drugiej instancji uznał, że do przedawnienia wynikającego z takiego stosunku prawnego roszczenia o spełnienie świadczenia (jego części) ma zastosowanie ogólny termin przedawnienia roszczeń majątkowych, który zgodnie z art. 117 k.c. (w brzmieniu obowiązującym przed 9 lipca 2018 r.) wynosił dziesięć lat. Biorąc zatem pod uwagę, że powódka wniosła pozew 28 grudnia 2016 r., zarzut przedawnienia podlegał uwzględnieniu jedynie w odniesieniu do roszczenia o odsetki za opóźnienie, które jako roszczenie okresowe uległo przedawnieniu za okres wcześniejszy od trzech lat przed wniesieniem pozwu (tj. do 27 grudnia 2013 r.),

natomiast w odniesieniu do roszczenia o świadczenie główne, którego przedmiotem było roszczenie o zapłatę pozostałej części dotacji należnej za 2011 r., zarzut ten był w całości niezasadny.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego chybiony był zarzut naruszenia art. 481 k.c., ponieważ powódka nie domagała się w tej sprawie odszkodowania, które jako świadczenie bezterminowe stawałoby się wymagalne zgodnie z art. 455 k.c. dopiero po wezwaniu do zapłaty, lecz dochodziła spełnienia świadczenia, które podlegało zapłacie w częściach, płatnych w całym 2011 r. do 25 dnia każdego kolejnego miesiąca. Było więc ono wymagalne w całości już przed wytoczeniem powództwa, aczkolwiek - jak wyżej wskazano - uległo przedawnieniu w zakresie odsetek za opóźnienie za okres przekraczający trzy lata przed wniesieniem pozwu.

W ocenie Sądu drugiej instancji pozwana niezasadnie zarzuciła naruszenie art. 3 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (dalej: „u.s.o.”). Niezasadne było więc stanowisko pozwanej, że do sytuacji uregulowanej w art. 90 ust. 2b u.s.o. należy stosować dodatkowo przepis art. 90 ust. 3 u.s.o., który nie dotyczy ogólnie wszystkich szkół (bez bliższego określenia, jak jest mowa w art. 3 pkt 1 u.s.o.), lecz jedynie pewnego rodzaju szkół.

Sąd Apelacyjny uznał, że niezasadne było stanowisko pozwanej, iż przy obliczaniu przez nią w 2011 r. dotacji dla przedszkola niepublicznego prowadzonego przez powódkę dopuszczalne było uwzględnienie okoliczności, że w prowadzonym przez skarżącą jedynym wówczas przedszkolu publicznym kształcone były zarówno dzieci pełnosprawne, jak i niepełnosprawne.

Zdaniem Sądu drugiej instancji do ustalenia wysokości dotacji dla przedszkoli niepublicznych w 2011 r. nie mógł mieć zastosowania art. 90 ust. 3 u.s.o. przez uwzględnienie przy ustalaniu wysokości dotacji typu i rodzaju przedszkoli publicznych i niepublicznych analogicznie jak w wypadku dotacji dla szkół niepublicznych.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że z przepisu art. 90 ust. 2b u.s.o. nie wynikało, iż uczeń niepełnosprawny w przedszkolu niepublicznym otrzymywał dwie dotacje, lecz chodziło o to, że dotacja dla ucznia niepełnosprawnego w przedszkolu niepublicznym nie mogła zostać wypłacona w kwocie niższej od otrzymanej przez gminę oświatowej

subwencji ogólnej na ucznia niepełnosprawnego w przedszkolu. Oznacza to, że zawyżanie przez pozwaną w 2011 r. liczby dzieci niepełnosprawnych w prowadzonym przez nią przedszkolu publicznym (przez sztuczne mnożenie ich liczby przez współczynnik siedem) nie miało wpływu na wysokość dotacji dla dzieci niepełnosprawnych w przedszkolu niepublicznym, która zawsze powinna odpowiadać co najmniej wysokości oświatowej subwencji ogólnej otrzymanej przez pozwaną na dziecko niepełnosprawne, lecz w istocie powodowało obniżenie dotacji przysługującej przedszkolu niepublicznemu dla dzieci pełnosprawnych, ponieważ - mimo że nie wynikało to z ówczesnego brzmienia przepisu art. 90 ust. 2b u.s.o. - pozwana różnicowała koszty kształcenia w swoim przedszkolu dzieci pełnosprawnych i niepełnosprawnych.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła skargą kasacyjną pozwana, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 353 k.c. przez błędne zastosowanie;
2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 361, art. 363 i art. 417¹ k.c. przez ich niezastosowanie;
3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 442¹ § 1 k.c. przez jego niezastosowanie;
4. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 471 k.c. przez jego błędne zastosowanie;
5. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 118 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że roszczenia związane z prowadzeniem niepublicznych przedszkoli nie są roszczeniami związanymi z działalnością gospodarczą, podczas gdy zgodnie z art. 83a u.s.o., prowadzenie niepublicznych przedszkoli nie jest wyłączone z pojęcia prowadzenia działalności gospodarczej i dlatego roszczenia związane z prowadzeniem niepublicznych przedszkoli przedawniają się z upływem lat trzech a nie lat dziesięciu;
6. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 481 w zw. art. 455 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwana popadła w opóźnienie od dat wskazanych w wyroku, podczas gdy dochodzone świadczenia są świadczeniami bezterminowymi i dlatego pozwana, jeżeli już mogła popaść w opóźnienie, to najwcześniej od daty wezwania do spełnienia świadczenia;

7. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 90 ust. 2b u.s.o. przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że przepis ten stanowi samoistną podstawę materialnoprawną do orzekania przez sąd powszechny o roszczeniach powódki;
8. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 90 ust. 2b u.s.o. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że przepis ten nie pozwala różnicować podstaw wysokości dotacji dla przedszkoli niepublicznych ze względu na typ i rodzaj przedszkoli publicznych i niepublicznych oraz ze względu na charakter potrzeb uczęszczających do tych placówek dzieci;
9. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 90 ust. 2 i 3 w zw. art. 3 u.s.o. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przepis art. 90 ust. 2 i 3 u.s.o. nie ma zastosowania do przedszkoli niepublicznych;
10. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 126 i art. 131 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych przez ich niezastosowanie, podczas gdy bez zastosowania tych przepisów w niniejszej sprawie nie jest możliwe prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy;
11. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 90 ust. 2b i ust. 4 u.s.o. przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że obowiązująca uchwała Rady Miejskiej w Kwidzynie z 25 lutego 2010 r. wydana w oparciu o art. 90 ust. 4 u.s.o. nie stanowi podstawy do wyliczenia dotacji dla przedszkoli niepublicznych w Kwidzynie w 2011 r.;
12. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie zarzutu naruszenia art. 244 i art. 278 k.p.c. pomimo, że zarzuty te zostały zgłoszone w postępowaniu apelacyjnym.

We wnioskach skarżąca domagała się uchylenia wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona.

W judykaturze przyjmuje się, że ograniczenie się przez skarżącego do wypunktowania przepisów prawa, które - w jego ocenie - doznały naruszenia, stanowi jedynie pozorne przytoczenie podstawy kasacyjnej. Poszczególne zarzuty powinny

być przedstawione szczegółowo. W celu zadośćuczynienia temu wymaganiu konieczne jest nie tylko precyzyjne wskazanie, które przepisy, oznaczone numerem artykułu (paragrafu, ustępu) aktu prawnego, zostały naruszone, ale także - na czym polegało dane naruszenie oraz jakie następstwa wywołało dla wyniku sprawy (zob. postanowienie SN z 19 września 2023 r., I CSK 5304/22).

Stąd zarzuty sformułowane w punktach 1-4 petitum skargi kasacyjnej, z uwagi na ich wadliwą konstrukcję, w istocie nie poddawały się kontroli.

Pozostałe zarzuty skargi kasacyjnej pozostawały ze sobą w związku o tyle, że wywodzone były z kwestionowanego przez skarżącą źródła w postaci przyjętej przez Sąd *ad quem* koncepcji, iż między podmiotem uprawnionym do otrzymania dotacji oświatowej a podmiotem zobowiązanym do jej wypłacenia powstaje stosunek prawny o charakterze obligacyjnym, mimo że jego źródłem były przepisy o charakterze publicznoprawnym, a jedną ze stron był podmiot publiczny.

Otóż ten aprioryczny zarzut, podważający koncepcję Sądu drugiej instancji w zakresie charakteru stosunku prawnego łączącego strony, okazał się uzasadniony. W konsekwencji rzutowało to na ocenę pozostałych zarzutów skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy odrzucił bowiem pogląd, że art. 90 u.s.o. może stanowić samoistną podstawę roszczenia „o wypłatę dotacji”. Początkowo przyjmowane zapatrywanie, że między podmiotem publicznoprawnym jako obowiązującym oraz beneficjentem dotacji jako uprawnionym powstaje stosunek cywilnoprawny, zostało zweryfikowane na rzecz stanowiska o administracyjnoprawnym charakterze stosunku dotacji oświatowej i zakwestionowania zapatrywania o cywilnoprawnej naturze roszczenia mającego wynikać z art. 90 ust. 2 i 3 u.s.o. (zob. wyroki SN: z 3 stycznia 2007 r., IV CSK 312/06; z 9 lipca 2020 r., V CSK 502/18, i przywołane tam orzecznictwo).

Regulacje dotyczące dotacji oświatowej nie stanowią bowiem podstawy zobowiązania między podmiotem publicznoprawnym i beneficjentem dotacji mającego charakter cywilnoprawny, lecz publicznoprawny. Reguły dotyczące wypłaty dotacji, a w szczególności reguła roczności, nie pozwalają przyjąć – przynajmniej co do zasady – że osoba prowadząca przedszkole, której wypłacono zaniżoną dotację, może domagać się jej wypłaty po upływie roku budżetowego.

Mimo, że art. 90 u.s.o. był źródłem powstającego z mocy prawa zobowiązania o charakterze publicznoprawnym, w którym odpowiednikiem obowiązku wypłaty dotacji było publiczne prawo podmiotowe do dotacji, to jednakże z upływem roku budżetowego wykonanie tego publicznoprawnego obowiązku staje się w zasadzie prawnie niemożliwe, w związku z czym zobowiązanie należy uznać za definitywne niewykonane (zob. wyrok SN z 9 lipca 2020 r., V CSK 502/18).

O ile pogląd o przysługiwaniu beneficjentowi dotacji roszczenia odszkodowawczego jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony, o tyle istnieją rozbieżności co do podstawy prawnej takiego roszczenia.

W części orzeczeń Sąd Najwyższy przyjmuje, że roszczenie o zapłatę kwoty odpowiadającej różnicy między kwotą dotacji należnej na podstawie art. 90 ust. 1 i 2b u.s.o., a kwotą dotacji wypłaconej, może być dochodzone na podstawie art. 471 k.c. stosowanym *per analogiam*. Ze względu jednak na publicznoprawny charakter obowiązku wypłaty dotacji nieistotna jest możliwość uchylenia się przez organ zobowiązany od odpowiedzialności ze wskazaniem, że niewykonanie obowiązku wypłaty dotacji w całości albo w części jest następstwem okoliczności, za które nie odpowiada (tak wyrok z 9 lipca 2020 r., V CSK 502/18, OSNC-ZD 2022, nr 2, poz. 17, tak też m.in. wyroki: z 29 stycznia 2021 r., V CSKP 2/21; z 15 kwietnia 2021 r., V CSKP 63/21; z 10 maja 2021 r., V CSKP 45/21; z 9 czerwca 2021 r., V CSKP 74/21, por. też uchwałę z 8 listopada 2020 r., III CZP 29/19, OSNC 2020, nr 7-8, poz. 56).

Według drugiego stanowiska prezentowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednostka samorządu terytorialnego, która nie wypłaciła beneficjentowi dotacji oświatowej kwoty dotacji w pełnej, należnej mu wysokości, po upływie roku, na który dotacja została przyznana, ponosi względem beneficjenta dotacji odpowiedzialność odszkodowawczą; źródłem tej odpowiedzialności jest art. 417 § 1 k.c. (tak wyrok z 15 czerwca 2022 r., II CSKP 380/22, OSNC 2023, nr 2, poz. 19, tak też m.in. wyroki: z 11 października 2022 r., II CSKP 158/22; z 8 grudnia 2022 r., II CSKP 668/22).

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną przychylił się do drugiego z poglądów. Przyznanie i wypłacenie dotacji w zaniżonej wysokości,

ustalonej niezgodnie z zasadami określonymi w art. 90 u.s.o., może być zakwalifikowane jako przypadek niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej. Nie ma znaczenia okoliczność, że obowiązek określony w art. 90 ust. 1, 2b i 3c u.s.o. powstaje tylko między jednostką samorządu terytorialnego a osobą prowadzącą przedszkole niepubliczne, która złożyła stosowny wniosek. Liczba adresatów normy wynikającej z przepisów prawa powszechnie obowiązującego nie wpływa na to, że jej naruszenie ma charakter obiektywnie (a nie tylko względnie) bezprawny. Co więcej, prawidłowa wykładnia art. 90 u.s.o. prowadzi do wniosku, że adresatem wspomnianych unormowań są wszystkie jednostki samorządu terytorialnego, które obowiązane są wszak do zgodnego z prawem przydzielania i wypłacania dotacji oświatowej (zob. wyrok SN z 15 czerwca 2022 r., II CSKP 380/22).

Nie ma przy tym konieczności sięgania do stosowania art. 471 k.c. *per analogiam*, skoro nie istnieje w tym zakresie luka w ustawie. Naruszenie przez organ władzy publicznej obowiązku ustawowego w sytuacji, w której jedna ze stron pozostaje w relacji podległości i podporządkowania temu organowi, jest przecież regulowane przepisami o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej (art. 417 i n. k.c.). W razie niewypłacenia dotacji w wysokości przewidzianej u.s.o. istota problemu nie polega bowiem na naruszeniu przez podmiot wykonujący władzę publiczną zindywidualizowanego stosunku prawnego o charakterze publicznoprawnym, ale dotyczy naruszenia bezwzględnie obowiązującego art. 90 u.s.o. regulującego zasady ustalania i wysokość należnej beneficjentowi dotacji. Samo nieprzekazanie środków pieniężnych, wbrew obowiązującym przepisom, jest bezprawne (por. wyrok SN z 10 sierpnia 2007 r., II CSK 191/07). Podobnie jak w wypadku wyrządzenia szkody przez wydanie ostatecznej decyzji administracyjnej, a więc szczególnej postaci wykonywania władzy publicznej, nie chodzi przecież o naruszenie przez organ administracji konkretnego stosunku administracyjnoprawnego, ale naruszenie normy prawnej, przesądzające o niezgodności z prawem tej decyzji (art. 417¹ § 2 k.c.).

Poza tym niedopuszczalne jest kreowanie podstawy prawnej roszczeń odszkodowawczych przez sięganie do stosowania przepisów normujących innego rodzaju roszczenia indemnizacyjne w drodze analogii *legis*. Nie można zapominać,

że szkoda jako uszczerbek podlegający w odpowiednim zakresie i w odpowiedni sposób naprawieniu stanowi kategorię normatywną, a nie „naturalną”, podlegając ustaleniu jako taka we właściwych przepisach. W konsekwencji nie każdy uszczerbek w dobrach majątkowych bądź osobistych podlega naprawieniu, lecz tylko taki, z którego powstaniem oraz wraz ze ziszczeniem się przewidzianych w przepisach przesłanek można dochodzić jego naprawienia (zob. wyrok SN z 11 października 2022 r., II CSKP 158/22).

Mimo, że niewypłacenie przez podmiot publicznoprawny kwoty dotacji w odpowiedniej wysokości może stanowić źródło szkody (zdarzenie szkodzące), nie jest jednak jako takie samą szkodą. Zgodnie z obowiązującą na gruncie przepisów odszkodowawczych dyferencyjną metodą ustalania wysokości szkody konieczne jest dla jej wykazania porównanie stanu majątku poszkodowanego, istniejącego w wyniku zdarzenia szkodzącego, z hipotetycznym stanem tego majątku w sytuacji, w której zdarzenie takie nie miało miejsca (zob. np. wyroki SN: z 26 kwietnia 2019 r., V CSK 9/18; z 18 listopada 2021 r., V CSKP 85/21, OSNC 2022, nr 11, poz. 112; z 17 marca 2022 r., II CSKP 482/22).

Wynik takiego porównania może kształtować się różnie w zależności od tego, czy podmiot prowadzący placówkę, wobec nieotrzymania dotacji we wnioskowanej kwocie, realizował zadania oświatowe w zamierzonym zakresie, pokrywając wiążące się z tym koszty z innych środków, czy – przeciwnie – zrewidował pierwotne plany, rezygnując z niektórych zadań i wiążących się z nimi kosztów. Oznacza to, że poszkodowany dochodząc roszczenia indemnizacyjnego na podstawie przepisów o odpowiedzialności deliktowej powinien przytoczyć fakty wskazujące na poniesienie szkody w określonej wysokości (zob. wyroki SN: z 9 lipca 2020 r., V CSK 502/18; z 15 kwietnia 2021 r., V CSKP 63/21).

Słusznie też zaznaczył Sąd Najwyższy w wyroku z 15 czerwca 2022 r., II CSKP 380/22, że w zwykłym (zgodnym z prawem) toku czynności środki z dotacji oświatowej, które nie zostały zużyte na wykonanie zadań publicznych, nie stają się źródłem zysku podmiotu uprawnionego. Nie byłoby zatem uzasadnione wypłacanie równowartości tych środków jako odszkodowania, podmiotowi, który nie zrealizował

części celów oświatowych normalnie pokrywanych z dotacji, a w konsekwencji nie poniósł wydatków potrzebnych na ich sfinansowanie.

Trafne są wobec tego zarzuty skargi kasacyjnej koncentrujące się wokół art. 90 ust. 2b u.s.o. jako podstawy roszczenia powódki. W tym stanie rzeczy, odnoszenie się do pozostałych zarzutów jest przedwczesne i miałby jedynie hipotetyczny charakter, skoro stronie powodowej nie przysługuje roszczenie, którego zasada została zidentyfikowana w zaskarżonym wyroku.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 k.p.c.).

[SOP]

[ms]

Leszek Bielecki

Jacek Grela

Mariusz Załucki